Dzień II Pustynia nas kształtuje

Diecezja katowicka

Rekolekcje Babice 2009

1. Cel Spotkania

Pokazać dobrą stronę doświadczenia pustyni – jest dla nas potencjalnym darem, który moŜna wykorzystać lub odrzucić. Podzielenie się naszym doświadczeniem „braku” w Ŝyciu i na dzisiejszej Drodze KrzyŜowej. Pustynia kształtuje!

2. Modlitwa

Dostosowana do moŜliwości grupy.

3. Wprowadzenie

Wczoraj mówiliśmy o pustyni jako miejscu niebezpiecznym i groźnym, to naturalny odruch w jej postrzeganiu. Dzisiaj jesteśmy po „dziwnym doświadczeniu” Drogi KrzyŜowej w ciszy. Doświadczyliśmy „trudnych warunków braku ruchu” – rzuca to jakieś światło na przeŜywanie przez nas pustyni. Na dzisiejszym spotkaniu nie chcemy referować mądrych ksiąŜek, ale porozmawiać o tym co widzieliśmy/przeŜyliśmy.

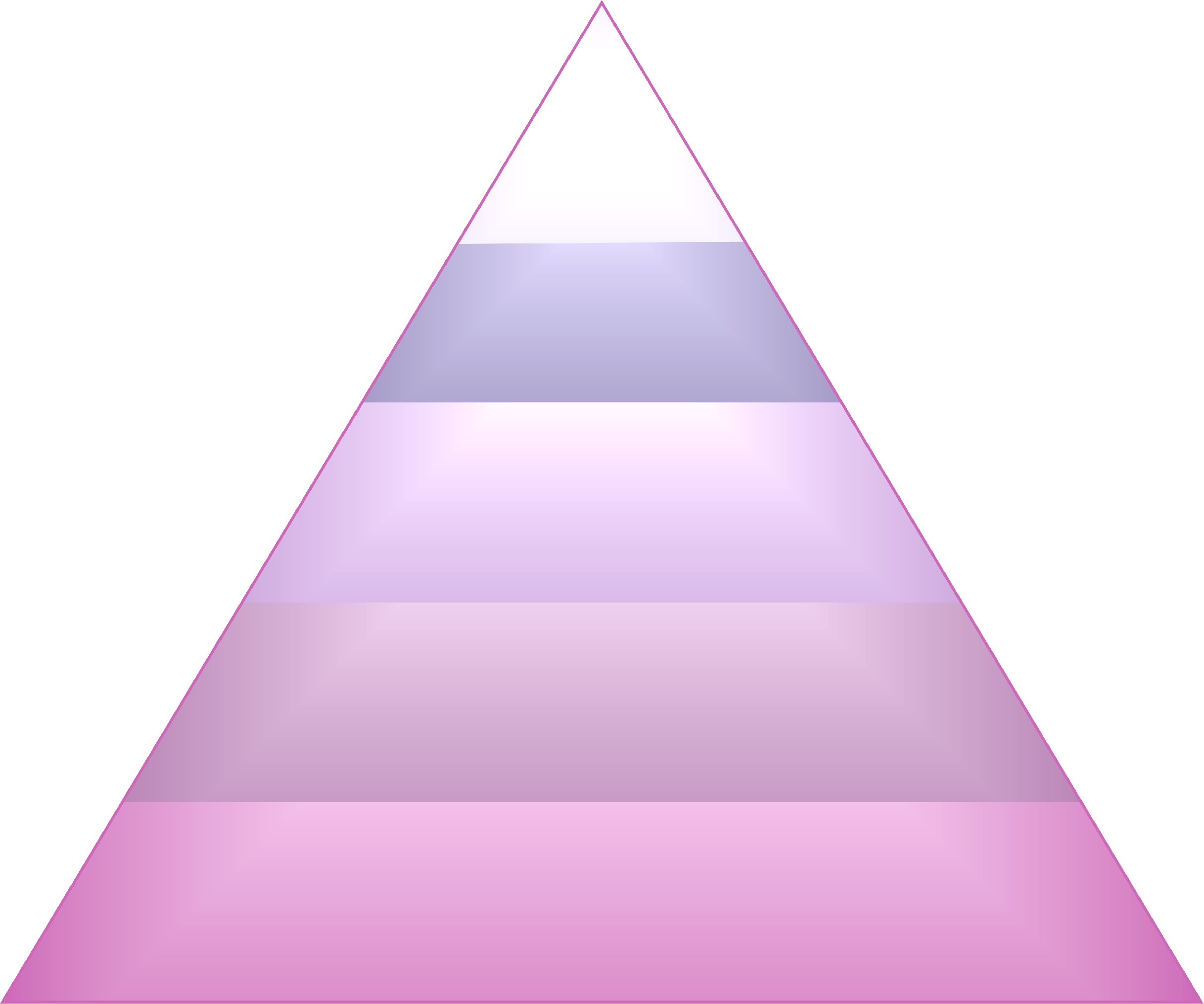
*Jakie odczucia mamy z porannej Drogi Krzy*Ŝ*owej? (nie tylko duchowe) Czy co*ś *nas zaskoczyło lub szczególnie utkwiło w pami*ę*ci?*

*Czy mieli*ś*cie do*ś*wiadczenie znudzenia lub marnowania czasu? Co wtedy robili*ś*cie?* (animatorzy: zburzmy z miejsca tendencje do *„dobrych odpowiedzi, które chce usłysze*ć *animator”* i sprowokujmy otwartą rozmowę)

4. „Życie toczy się samo, my się do niego zręcznie dopasowujemy”

Skąd wynikają nasze odczucia na Drodze KrzyŜowej jakiegoś znuŜenia/ nudy/ niecierpliwości/ odliczania stacji do końca? Co takiego było innego w tych 1.5h naszego Ŝycia w porównaniu z momentami gdy „czujemy, Ŝe Ŝyjemy”? Odczuwaliśmy coś czego na co dzień staramy się tak bardzo unikać. Spróbujmy zastanowić się nad źródłem tych odczuć.

Animator rozdaje grupie wydruki i wspólnie z nimi próbuje je analizować. PoniŜej zamieszczam przykładowy schemat:



*Czego to jest piramida?* Piramida potrzeb Maslowa *Jak mo*Ŝ*na j*ą *odczytujecie?*

śe człowiek ma róŜne potrzeby i cięŜko mu koncentrować się na spełnianiu innych

gdy nie są zrealizowane wcześniejsze.

*Z czym wam si*ę *kojarzy diagram narysowany na ka*Ŝ*dej warstwie piramidy?*

Jest to jakiś proces decyzyjny przebiegający z lewej na prawo. W zaleŜności, którą drogę wybiorę przy znaku zapytania dojdę do innych pytań/innego rozwiązania. *Pomi*ń*my na razie no*Ŝ*yczki. Mo*Ŝ*ecie poda*ć *przykład takiego schematu decyzji dla poszczególnych warstw piramidy?*

Np. dla potrzeby fizjologicznej gdy odczuwam pragnienie to decyduje się na pójście

do sklepu, gdy tam docieram muszę wybrać czy kupię Colę czy Kubusia.

Np. dla potrzeby bezpieczeństwa, aby sobie je zapewnić muszę wybrać w jakim banku będę odkładał sobie pieniądze na przyszłość, gdy go juŜ wybiorę muszę zdecydować jaką kwotę co miesiąc sobie będę tam wpłacać, a jaką zostawię „na Ŝycie”, potem muszę podjąć wybór kiedy tych pieniędzy uŜyję

5. „Życie toczy się samo, my się do niego zręcznie dopasowujemy” – dlatego pustynia!

*Rozumiem. O co wi*ę*c chodzi w tych no*Ŝ*yczkach? Jak one si*ę *maj*ą *do Drogi*

*Krzy*Ŝ*owej z rana?*

To pytanie jest najwaŜniejsze. Wczorajszego dnia i dzisiaj na konferencji mówiliśmy o tym, Ŝe Pustynia jest „brakiem czegoś”, tak jak Droga KrzyŜowa „obfitowała w brak zajęć”. W Ŝyciu człowiek wyrabia w sobie pewne schematy działania – gdy mu czegoś brakuje robi to i to i to. Ten schemat działa na kaŜdej z płaszczyzn piramidy. Pustynia poprzez zmianę warunków naszego Ŝycia niszczy te przyzwyczajenia i utarte szlaki działań. Dlatego noŜyczki

– pewne wybory dokonywane przez nas normalnie teraz są niedostępne. To zmusza nas do pójścia nową drogą, to zmusza nas do doświadczenia więcej.

*Czy patrzeli*ś*cie kiedykolwiek w taki sposób na momenty pustyni w waszym* Ŝ*yciu? Czy mieli*ś*cie do*ś*wiadczenie w swoim* Ŝ*yciu takiego „odci*ę*cia mo*Ŝ*liwo*ś*ci, która*

*normalnie była przez was wybierana”? Co to było? Jak to pami*ę*tacie?*

(chodzi o rzeczy nie tylko z „górnych warstw”)

*Czy macie do*ś*wiadczenie „zobaczenia wi*ę*cej” dzi*ę*ki „zmuszeniu was” do wybrania innej drogi przez okoliczno*ś*ci pustyni? Czy byli*ś*cie Bogu za to pó*ź*niej wdzi*ę*czni?*

6. Pustynia – trud, piasek w oczy

Wszyscy się jednak zgodzimy, Ŝe o ile „po” jeszcze łatwo być Bogu wdzięcznym to gdy na pustynie zostajemy przez Ducha wyprowadzeni przyjemnie raczej nie jest. Zachowujemy się często w taki sposób, Ŝe gdy tylko poczujemy swymi stopami gorący piasek zaczynamy od razu próbować z niego wyskoczyć miotając się i często zakopując się w tym momencie w nim przez to po kolana. Przed pustynią się „ucieka”.

*Czy potraficie „prze*Ŝ*ywa*ć*” pustynie jako co*ś *dobrego? Gdy si*ę *pojawia od razu tak do niej podej*ść*?*

Człowiek ma na zmianę czas pustyni/strapienia i czas pocieszenia. To rytm naszego Ŝycia duchowego. Często myślimy, Ŝe rozwój największy odbywa się w momentach pocieszenia, Ŝe to są te „sukcesy”, które ciągną nas do przodu – doświadczenie miłości Boga, radość z przebywania w Kościele itd. Niewątpliwie to przybliŜa do Boga. Natomiast takie podejście sugeruje, Ŝe wszystko inne poza tym okresem jest „marnowaniem czasu”.

*Je*Ŝ*eli miałaby*ś*/miałby*ś *okre*ś*li*ć *co ukształtowało Twoj*ą *osobowo*ść*, charakter w wi*ę*kszym stopniu - czas pustyni czy czas rado*ś*ci, co by*ś *wybrał? Dlaczego?*

(jedno z najwaŜniejszych pytań tego spotkania)

**„Pustynia kształtuje, bo wprowadza *nowe* poprzez brak”**

*Jak rozumiesz to zdanie? Jak wyja*ś*nisz ten paradoks?*

*Czy mo*Ŝ*esz podzieli*ć *si*ę *jakim*ś *do*ś*wiadczeniem takiego kształtowania w Twoim* Ŝ*yciu?*

(nie naciskać na odpowiedź!)

Reakcja ludzi na kryzys/pustynie jest czasami przedziwna. MoŜe niejednokrotnie mieliśmy doświadczenie, Ŝe gdy chcemy się podzielić z naszymi bliskimi „*nasz*ą *pustyni*ą*”* reagują oni jak straŜ poŜarna, która natychmiastowo robi wszystko, aby sytuację tą

„naprawić” tj. usunąć. Tak samo chęć samodzielnego udania się na pustynię (rekolekcje)

czasami moŜe się spotykać z, delikatnie mówiąc, niezrozumieniem.

*Jak ja reaguje, gdy kto*ś *dzieli si*ę *ze mn*ą *do*ś*wiadczeniem pustyni?*

*Czy znam osob*ę*, która nie próbowała w pomaganiu „usuwa*ć*” kryzysu, a starała si*ę *o to, abym przeszedł/przeszła przez niego jak najowocniej?*

(uwaga! To pytanie moŜe się odwoływać do bardzo intymnych relacji np. damsko- męskich. Przykład: Facet stara się usuwać doły wybranki jak najszybciej, Ŝeby znowu było fajnie i mogli spędzać czas „jak zawsze”. Tym samym jest to waŜne miejsce spotkania grupowego)

7. Wytrwać do końca

Przed czasem pustyni zatem nie naleŜy uciekać, a go jak najlepiej wykorzystać. Myślę, Ŝe najczęstszym błędem na pustyni jest brak cierpliwości. Pustynia to „doświadczenie graniczne” które pozwala otworzyć nowy rozdział, dać nowe spojrzenie na jakiś etap Ŝycia. Przykładem tutaj moŜe być rozpacz i pustynia duchowa Judasza po zdradzie Jezusa. Te doświadczenie pustki doprowadziło go do fatalnej decyzji o odebraniu sobie Ŝycia. Gdyby udało mu się przetrwać tą noc i podnieść się… Zobaczmy jak bardzo tryumfowałoby Miłosierdzie, jak wielkie byłoby to świadectwo gdyby nauczał o odpuszczeniu grzechów itd. Kto wie – być moŜe byłby jednym z największych świętych.

Przeczytajmy teraz wiersz Jacka Kaczmarskiego „O krok”. Niech kaŜdy z nas zaznaczy w nim „najbliŜsze mu wersy”.

„O krok od źródła konają z pragnienia. O krok od piekła szaleją z rozkoszy. Trzeźwieją z marzeń o krok od spełnienia. O krok od celu własny cień ich płoszy.

O krok od tryumfu opuszczają głowy.

Podnoszą głowy o krok od wyroku. O krok od łaski tracą dar wymowy. Krok od przepaści przyspieszają kroku.

O krok od zemsty nagle wielcy duchem.

O krok od drogi błądzą w próŜnych sporach. O krok od czynu wolą frazy kruche.

O krok od jutra przeŜywają wczoraj.

O krok od zgody pusta złość ich bierze. O krok od wiedzy wdychają zabobon.

O krok od Boga zaprzeczają wierze.

O krok od siebie nie chcą stać się sobą. O krok od śmierci Ŝywot im niedrogi.

O krok od Ŝycia śnią minione kaźnie.

Gromadzą księgi o krok od poŜogi.

O krok od klęski czują się najraźniej.

Tak przez godzinę, dzień, miesiąc, rok

AŜ zrobią ten jeden nieuchronny krok.”

Jacek Kaczmarski

13.08.1997

*Jakie wersy wybrała*ś*/e*ś*? Czy mo*Ŝ*esz powiedzie*ć *dlaczego?*

*Czy w czasie pustyni i trudno*ś*ci mamy ufno*ść*,* Ŝ*e zaw*ę*drujemy w ko*ń*cu do Oazy je*Ŝ*eli to b*ę*dzie dla nas dobre?*

8. Nic już nie jest takie same

Ci, którzy doświadczyli pustyni i przeszli przez nią zmieniają spojrzenie na wiele spraw. Często owocem jest szacunek i pokora wobec Boga, przyrody, innych ludzi. To podstawowe owoce po których moŜna rozeznawać jak wykorzystało się pustynię.

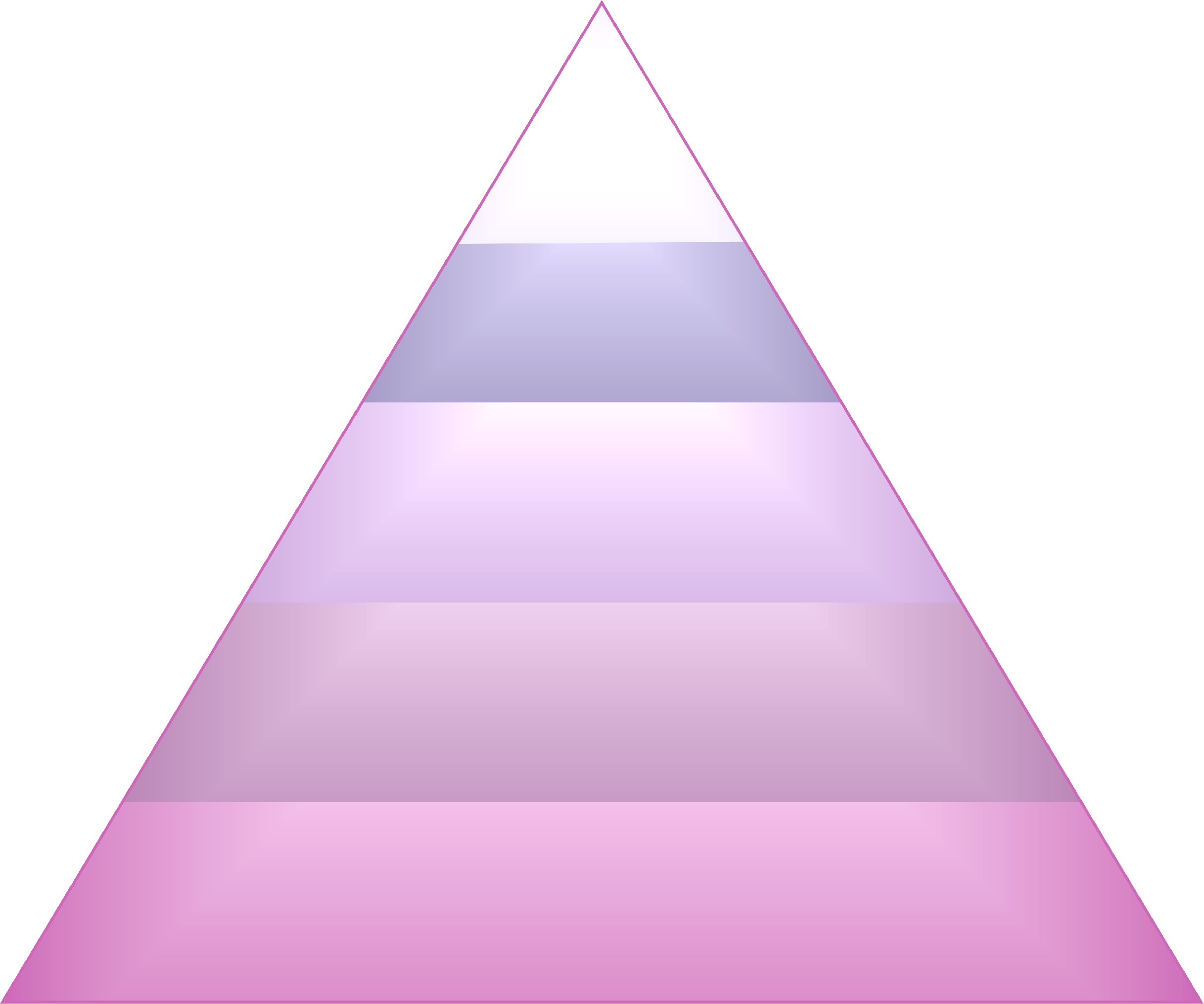
*Czy była taka sytuacja,* Ŝ*e po jakim*ś *do*ś*wiadczeniu pustyni mocno zmieniło si*ę *Twoje patrzenie na jak*ąś *spraw*ę*?*

*Czy b*ę*d*ą*c na pustyni pozwalasz sobie na odwag*ę *„zmiany Ciebie” czy bronisz si*ę *przed tym?*

9. Podsumowanie

Pustynia nas kształtuje. To są te momenty naszego Ŝycia, które być moŜe mają najsilniejszy wpływ na całość naszej osoby. Pustynia prowokuje nas do wyjścia poza utarte schematy dające zadowolenie.

Jako zastosowanie po tym spotkaniu podziękujmy teraz w modlitwie za kaŜde doświadczenie w naszym Ŝyciu i spróbujmy nie prosić o Ŝadne konkretne, ale o te, które Bóg chce nam w tym momencie dać.



Krok od przepaści przyspieszają kroku. O krok od zemsty nagle wielcy duchem.

O krok od drogi błądzą w próŜnych sporach. O krok od czynu wolą frazy kruche.

O krok od jutra przeŜywają wczoraj.

O krok od zgody pusta złość ich bierze. O krok od wiedzy wdychają zabobon.

O krok od Boga zaprzeczają wierze.

O krok od siebie nie chcą stać się sobą. O krok od śmierci Ŝywot im niedrogi.

O krok od Ŝycia śnią minione kaźnie. Gromadzą księgi o krok od poŜogi.

O krok od klęski czują się najraźniej.

Tak przez godzinę, dzień, miesiąc, rok

AŜ zrobią ten jeden nieuchronny krok.”

Jacek Kaczmarski

13.08.1997

Krok od przepaści przyspieszają kroku. O krok od zemsty nagle wielcy duchem.

O krok od drogi błądzą w próŜnych sporach. O krok od czynu wolą frazy kruche.

O krok od jutra przeŜywają wczoraj.

O krok od zgody pusta złość ich bierze. O krok od wiedzy wdychają zabobon.

O krok od Boga zaprzeczają wierze.

O krok od siebie nie chcą stać się sobą. O krok od śmierci Ŝywot im niedrogi.

O krok od Ŝycia śnią minione kaźnie. Gromadzą księgi o krok od poŜogi.

O krok od klęski czują się najraźniej.

Tak przez godzinę, dzień, miesiąc, rok

AŜ zrobią ten jeden nieuchronny krok.”

Jacek Kaczmarski

13.08.1997

Krok od przepaści przyspieszają kroku. O krok od zemsty nagle wielcy duchem.

O krok od drogi błądzą w próŜnych sporach. O krok od czynu wolą frazy kruche.

O krok od jutra przeŜywają wczoraj.

O krok od zgody pusta złość ich bierze. O krok od wiedzy wdychają zabobon.

O krok od Boga zaprzeczają wierze.

O krok od siebie nie chcą stać się sobą. O krok od śmierci Ŝywot im niedrogi.

O krok od Ŝycia śnią minione kaźnie. Gromadzą księgi o krok od poŜogi.

O krok od klęski czują się najraźniej.

Tak przez godzinę, dzień, miesiąc, rok

AŜ zrobią ten jeden nieuchronny krok.”

Jacek Kaczmarski

13.08.1997

Krok od przepaści przyspieszają kroku. O krok od zemsty nagle wielcy duchem.

O krok od drogi błądzą w próŜnych sporach. O krok od czynu wolą frazy kruche.

O krok od jutra przeŜywają wczoraj.

O krok od zgody pusta złość ich bierze. O krok od wiedzy wdychają zabobon.

O krok od Boga zaprzeczają wierze.

O krok od siebie nie chcą stać się sobą. O krok od śmierci Ŝywot im niedrogi.

O krok od Ŝycia śnią minione kaźnie. Gromadzą księgi o krok od poŜogi.

O krok od klęski czują się najraźniej.

Tak przez godzinę, dzień, miesiąc, rok

AŜ zrobią ten jeden nieuchronny krok.”

Jacek Kaczmarski

13.08.1997